

*Maciej Cesarski*

## **W ZWIĄZKU Z KSIĄŻKĄ FILIPA BUSINY *HUMAN RESOURCE MANAGEMENT IN THE BUILDING INDUSTRY*<sup>1</sup>**

Pojawiające się od około 2000 r. – nie tylko w Stanach Zjednoczonych – nadmierne ułatwienia finansowo-bankowe połączone z polityką umasawiania indywidualnej własności kapitałochłonnych z natury domów i mieszkań umożliwiają udzielanie pożyczek hipotecznych ludności o niedostatecznej zdolności kredytowej. Sztucznie kreowany popyt na kredyty hipoteczne typu *subprime* jest większy niż ich podaż. Prowadzi do eskalacji cen nieruchomości mieszkaniowych, znacznych spekulacyjnych zysków i szybkiego nakręcania koniunktury, począwszy od przemysłu budowlanego opartego na działalności deweloperskiej. Neoliberalizm ekonomiczny, rozrost sfery finansów i wyolbrzymianie mikroekonomicznego kryterium krótkookresowego zysku są w tym czasie czynnikami wstępującej fazy wzajemnie wspierających się rynkowych zależności ekonomicznych. Możliwe staje się branie kolejnych kredytów pod zastaw domów o rosnącej wartości w celu obsługi zaciągniętych poprzednio. Przy zmasowanej akcji kredytowej nie powoduje to inflacji. Przesilenie tej akcji, widoczne najpierw w spadku cen domów już od połowy 2006 r. w Stanach Zjednoczonych, prowadzi do wybuchu tam na przełomie lat 2007 i 2008 kryzysu społeczno-gospodarczego, a następnie w wielu rozwiniętych państwach gospodarki rynkowej. Zaczyna się ostra zstępująca faza destrukcyjnych rynkowych zależności ekonomicznych<sup>2</sup>. Z upływem czasu kryzys zaznacza się w niejednakowych skali i stopniu także w innych państwach, w tym u umiarkowanie i słabiej rozwiniętych członków Unii Europejskiej.

W warstwie ekonomicznej kryzys wywołany w najbardziej rozwiniętych państwach kapitalistycznych pokazuje, że napędzany chęcią spekulacyjnego krótkookresowego zysku finansowo-bankowy mechanizm kreacji powszechnej prywatnej własności kapitałochłonnych nieruchomości mieszkaniowych prowadzi nieuchronnie

---

<sup>1</sup> Filip Busina, *Human resource management in the building industry. The human problem in the building industry*, Wolters Kluwer, Praha 2014, 324 s.

<sup>2</sup> T. Sowell, *The housing boom and bust*, Basics Books, New York 2009, s. 57–89.

do załamania gospodarczego. Mimo wcześniejszych autorytatywnych ostrzeżeń<sup>3</sup> dopiero po wybuchu kryzysu ceny nieruchomości mieszkaniowych nazwane są szerzej w literaturze kluczowym czynnikiem cyklu koniunkturalnego ze względu na procykliczność akcji kredytowania zakupu nieruchomości i w konsekwencji z uwagi na przebieg cykli makroekonomicznych wpływających na przyszły PKB<sup>4</sup>. Kryzys z początku XXI w. nabierający szybko cech chronicznych, mający wydzźwięk światowy podważa, w przeciwieństwie do Wielkiego Kryzysu, istotę wolnorynkowego neoliberalnego kapitalizmu<sup>5</sup>. Doprowadza do sytuacji, w której tak znamienne dla gospodarki rynkowej poczucie bezpieczeństwa związane z własnością nieruchomości mieszkaniowej staje się również dla części klasy średniej źródłem kłopotów finansowych lub utraty lokum.

W sferze realnej produkcji kryzys objawia się między innymi szybkim pogarszaniem się ogólnej kondycji przedsiębiorstw w sektorze budownictwa, szukających sposobów radzenia sobie z tą sytuacją. Nie jest to łatwe nie tylko ze względu na kryzys. Od stuleci budownictwo stanowi specyficzną dziedzinę gospodarki<sup>6</sup>. Znaczna różnorodność produktów budowlanych oraz złożoność, surowość i uciążliwość warunków procesu produkcyjnego w wielu gałęziach budownictwa wywierają presję na indywidualizację zarządzania rozwojem firm. Mimo znacznej pracochłonności budownictwa w zestawieniu z wieloma innymi dziedzinami wytwórczości kryzys zaostrza zwłaszcza tam kwestię zatrudnienia. Kwestię, która połączona jest również z utrzymującą się obiektywną sezonowością szeregu gałęzi budownictwa i zmiennością niezbędnych w związku z tym zasobów pracy żywej w procesie produkcji. Książka Filipa Businy jest próbą przedstawienia problematyki położenia i działania przedsiębiorstw oraz całego sektora budowlanego w Republice Czeskiej w trudnym okresie 2008–2013 w aspekcie zarządzania zatrudnieniem. Punktem wyjścia jest tu niemogące budzić wątpliwości stwierdzenie Autora, że optymalna ochrona zarządzania zasobami ludzkimi jest podstawą pomyślności każdej firmy budowlanej. Taka optymalna ochrona musi być skierowana na stworzenie równowagi między celami

<sup>3</sup> J.K. Galbraith, *Karać bankierów, a nie pracowników*, w: *Prognozy trzydziestu myślicieli o przyszłości*, red. S. Griffiths, Zysk i S-ka, Poznań 2006, s. 149–151; D. Baker, D. Rosnick, *Will a bursting bubble Trouble bernanke? The evidence for a housing bubble*, CEPR, Washington 2005, s. 1–12; P.D. Schiff, J. Downes, *Crash proof: how to profit from the coming economic collapse*, Wiley & Sons, Hoboken, New Jersey 2007, s. 1–267.

<sup>4</sup> D. Andrews, A.C. Sánchez, Å. Johansson, *Housing Markets and Structural Policies in OECD Countries*, „OECD Economics Department Working Papers” Nr 836, Paris 2011, s. 5–7; *Housing and the Economy: Policies for Renovation*, w: *Going for Growth. Economic Policy Reforms*, OECD, Paris 2011, s. 181–199; L.J. Álvarez, A. Cabrero, *Does Housing Really Lead the Business Cycle?*, „Documentos de Trabajo” Nr 1024, Banco de España, Madrid 2010, s. 9–19; A. Tomczak, *Polityka monetarna w warunkach rozwoju rynków finansowych*, Oficyna Wydawnicza PW, Warszawa 2013, s. 154–153, 193–221.

<sup>5</sup> J. Oniszczyk, *Budowanie nowoczesnej polis*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2014, s. 427–518.

<sup>6</sup> J. Goryński, *Ekonomika budownictwa i polityka budowlana*, wyd. III, PWE, Warszawa 1981, s. 121–205.

ekonomicznymi i społecznymi, czyli powinna zapewnić osiągnięcie celów całej firmy oraz zaspokajanie potrzeb jej pracowników.

Strukturę monografii wyznaczają trzy logicznie następujące rozdziały. Rozdział pierwszy traktuje o płaszczyznach stykowych biznesu i zatrudnienia w przemyśle budowlanym w Republice Czeskiej. Przedstawione są w nim w punkcie pierwszym i podpunktach: sytuacja w budownictwie w latach 2008–2013 od strony gospodarczego otoczenia zewnętrznego – zamykającego się jednak w zasadzie w skali państwa czeskiego – oraz kształtowanie się produkcji budowlanej, a także inne dane statystyki budownictwa. Punkt drugi tego rozdziału dotyczy warunków zatrudnienia budownictwie. Analizowane są tu w podpunktach wymagania w tym zakresie łączące się z wielkością przedsiębiorstwa w kontekście rynkowych uwarunkowań ekonomicznych i scentralizowanej kontroli. Ponadto wymagania połączone ze stosunkami w firmach rzutującymi na ich konkurencyjność (w zależności od struktury aktywów i kontroli wewnętrznej), z rodzajem specjalizacji budowlanej, specyfiką zarządzania zasobami ludzkimi oraz ze źródłami zatrudnienia. W punkcie trzecim naświetlone są menedżerskie podejścia do zatrudnienia w aspektach restrukturyzacji przemysłu budowlanego, fuzji, przejęć i strategicznych sojuszy firm, wydzielenia z przedsiębiorstw zadań do realizowania przez inne podmioty (*outsourcing*) oraz nieuczciwych praktyk w budownictwie.

Rozdział drugi nawiązujący treścią bezpośrednio do tytułu całej pracy dotyczy zarządzania zasobami ludzkimi w budownictwie. Autor wyjaśnia w dwóch jego punktach i szeregu podpunktach podstawową funkcję oraz inne zagadnienia zarządzania zasobami ludzkimi, poczynając od definicji tych zasobów. Przechodzi do strategii i polityki zarządzania, a następnie omawia tę problematykę już w odniesieniu do zasobów pracy żywej w budownictwie. Analizuje tu organizację i warunki pracy, rekrutację, selekcję oraz ocenę pracowników, ich wynagrodzenia oraz osobisty rozwój. Poruszający tematykę efektywności zarządzania zasobami ludzkimi w budownictwie rozdział trzeci staje się w obliczu kryzysu kluczowym problemem całej książki. Przedstawione są w nim w punktach i podpunktach różne metody działań w tym zakresie, zagadnienia kontrolowania zarządzania zasobami ludzkimi w odniesieniu do ogólnej pomysłowości firmy, w tym audytu wewnętrznego i zewnętrznego stanowiącego narzędzie kontroli, a także problemy ekonomizacji zarządzania zasobami ludzkimi. Tematyka trzech rozdziałów i czterech załączników do monografii (w tym wyników ankiet i charakterystyki firm) oparta jest w części empirycznej na dwóch badaniach ankietowych. Badania te przeprowadzono na próbie 202 i 163 czeskich w przeważającym stopniu małych (mniej niż 50 pracowników) firm budowlanych w latach 2012–2013. Cel tego badania polegał na uchwyceniu istoty i różnic w podejściu do zarządzania zasobami ludzkimi w małych, średnich i dużych firmach budowlanych.

Ankiety dotyczą przy tym w przeważającej masie firm teoretycznie najbardziej narażonych na kryzys, jednakże badanych już w okresie względnego przystosowania się budownictwa do warunków kryzysowych. Praca jest uporządkowana i przejrzysta pod względem ilustracji liczbowej i graficznej.

Z opublikowaniem książki Filipa Businy zbiega się szósty raport Komisji Europejskiej dotyczący spójności gospodarczej, społecznej i terytorialnej<sup>7</sup>. Raport potwierdza, iż budownictwo i przemysł to sektory najmocniej dotknięte kryzysem. Stawia między innymi zagadnienie relacji kryzysu oraz inwestycji publicznych wspomagających wzrost ekonomiczny. W odróżnieniu od raportów poprzednich podkreśla także związki i napięcia pomiędzy polityką spójności a strategią „Europa 2020”. Tego typu związki i napięcia sygnalizowane są w Polsce już nieco wcześniej z punktu widzenia wyzwań w równoważeniu przestrzeni zamieszkiwania<sup>8</sup>. Postawiona jest wtedy oraz udokumentowana teza, że spojrzenie UE na spójność społeczną podporządkowane jest kontynuacji rozwoju społeczno-gospodarczego opartego na rynkowym paradygmacie wzrostu ekonomicznego z modyfikacjami uwzględniającymi niektóre tylko przesłanki koncepcji trwałego zrównoważonego rozwoju. Przeprowadzona analiza dotycząca relacji polityki spójności i strategii „Europa 2020” dostarcza także argumentów uzasadniających postawienie tezy ogólniejszej zamykającej się w stwierdzeniu, że paradygmat wzrostu ekonomicznego w obecnej postaci nie sprzyja równoważeniu przestrzeni zamieszkiwanej i całej przestrzeni zamieszkiwania w myśl trwałego zrównoważonego rozwoju<sup>9</sup>.

Szósty raport Komisji Europejskiej poruszający kwestię dalszego wzrostu ekonomicznego w połączeniu z rozwojem zrównoważonym uzasadnia celowość zastanawiania się nad pytaniem, które brzmi: czy szwankujący coraz bardziej co najmniej od lat 70. wzrost ekonomiczny decydujący o przebiegu rozwoju społeczno-gospodarczego nie mógłby być realizowany w większym stopniu w nieco innej sferze aktywności społeczno-gospodarczej<sup>10</sup>. Początkiem działań w tym zakresie może być przywrócenie większej roli polityki publicznej w bezpośrednim kreowaniu skali i kierunków wzrostu ekonomicznego. W perspektywie finansowej 2014–2020 umiarkowanie, a zwłaszcza słabiej rozwinięte państwa UE mają otrzymać znacznie

<sup>7</sup> *Inwestycje na rzecz wzrostu gospodarczego i zatrudnienia. Promowanie rozwoju i dobrego rządzenia w regionach UE i miastach*, Szósty raport na temat spójności gospodarczej, społecznej i terytorialnej, Komisja Europejska, Bruksela 2014, s. 11–16, 99–141.

<sup>8</sup> M. Cesarski, *Zrównoważona przestrzeń zamieszkiwania platformą regionalnej spójności społecznej – kontrowersje wokół perspektywy UE*, „Problemy Polityki Społecznej. Studia i Dyskusje” 24(1), 2014, s. 35–46.

<sup>9</sup> *Ibidem*.

<sup>10</sup> M. Cesarski, *Powojenna polityka mieszkaniowa w Europie Zachodniej – sektor publiczny a paradygmat wzrostu ekonomicznego*, w: *Kryzys, niepewność i niestabilność we współczesnej Europie*, red. nauk. J. Osiński, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2013, s. 255–267.

większe niż w latach 2007–2013 środki na infrastrukturę, w tym kolejową i związaną z ochroną środowiska. Na przykład, w Polsce największa część unijnych funduszy (ok. 24 mld euro) przeznaczona ma być na zrównoważony transport i poprawę infrastruktury, w tym głównie na transport kolejowy (ok. 10 mld euro, tj. ok. 80% więcej niż w latach 2007–2013)<sup>11</sup>. Poza zachodzącą nadal marginalizacją wspomagania przez UE rozwoju infrastruktury mieszkaniowej i niektórych innych niezwiązanych bezpośrednio z dzisiejszą formułą wzrostu ekonomicznego elementów infrastruktury osadniczej są to obiecujące kierunki działań dla kondycji sektora budowlanego. Także dla sterownia wzrostu ekonomicznego bardziej w stronę rozwoju zrównoważonego. Kierunki tych działań mogą być kanalizowane na niższych poziomach podziału administracyjno-terytorialnego przestrzeni państw UE tylko przez politykę publiczną.

Problematyka książki Filipa Businy jest tylko pozornie odległa od tych globalnych zagadnień i wyzwań. Może być bowiem odczytywana jako swego rodzaju studium przypadku zawierające analizę wycinka praktyki zarządzania zatrudnieniem w budownictwie na szczeblu przedsiębiorstw i całego sektora w latach 2008–2013 w gospodarce zaliczanej do umiarkowanie rozwiniętych wśród państw członkowskich UE. Książka może być zatem traktowana jako jedno ze źródeł doświadczeń w tej dziedzinie. Przywołany szósty raport Komisji Europejskiej wskazuje, że zatrudnienie i wartość dodana brutto w sektorze budownictwa spadły znacznie po 2008 r. we wszystkich państwach UE. Największe spadki zanotowano jednak w tych państwach (Grecja, Hiszpania, Estonia, Irlandia, Litwa, Łotwie), w których kryzys łączył się najbardziej z pęknięciem tzw. bańki na rynku nieruchomości, głównie mieszkaniowych. Umiarkowanie rozwinięte państwa członkowskie, do których należy Republika Czeska (oraz Grecja, Portugalia, Cypr, Malta i Słowenia), zostały dotknięte kryzysem relatywnie mocniej niż inne państwa Unii. Kryzys doprowadził – co stwierdza się w raporcie – do spadku stopy zatrudnienia, lecz wpłynął na pewien wzrost produktywności w budownictwie<sup>12</sup>. W spadku stopy zatrudnienia pojawiło się – jak można sądzić – kryzysowe wypaczenie zależności ekonomicznych związane z uprzednią ich zbytnią liberalizacją, przerostem sfery finansów, absolutyzacją mikroekonomicznego bieżącego zysku itp. Połączony ze spadkiem stopy zatrudnienia wzrost produktywności jest z kolei kryzysowym spaczeniem racjonalnego pierwiastka zależności ekonomicznych polegającego na niezbędnosci wytwarzania dóbr odpowiednią techniką i technologią według kryterium produktywności czynników produkcji mierzonej w wartości pieniężnej.

<sup>11</sup> [http://www.mir.gov.pl/fundusze/fundusze\\_europejskie\\_2014\\_2020/strony/start.aspx](http://www.mir.gov.pl/fundusze/fundusze_europejskie_2014_2020/strony/start.aspx) [dostęp 15.10.2014].

<sup>12</sup> *Inwestycje na rzecz wzrostu...*, op.cit.

W tym kontekście w książce Filipa Businy elementy spadku stopy zatrudnienia w czeskim budownictwie naświetlone są przede wszystkim poprzez praktykę przedsiębiorstw budowlanych w zakresie zarządzania zatrudnieniem. Nie przeczą temu różne omawiane w książce punkty widzenia tej problematyki, począwszy od rozważań makroekonomicznych, poprzez rozważania typu menedżerskiego, do kreślenia interesów partii politycznych i związanych z nimi grup biznesu. Nie przeczą także inne zalety tej publikacji, jak podejście oparte na doświadczeniach Autora z pracy zawodowej w branży budowlanej, definiowanie podstawowych problemów, propozycje ich rozwiązań mieszczące się jednak w logice rozumowania mikroekonomicznego, a także opis i otwarta krytyka negatywnych zjawisk i praktyk w czeskim budownictwie. Filip Busina przybliża na przykładzie czeskich przedsiębiorstw budowlanych anatomię opisywanego w literaturze przedmiotu i wielokrotnie doświadczanego w gospodarce rynkowej ciągu zstępujących kryzysowych mikroekonomicznych dostosowań. Tak więc problemom makroekonomicznym ilustrowanym danymi statystycznymi odpowiadają problemy przedsiębiorczości wyrażające się między innymi w przedłużanych terminach płatności faktur, cenach dumpingowych, zaostrzeniu walki konkurencyjnej i upadłościach słabszych firm przy małej przejrzystości prawa zamówień publicznych. Zmniejsza to skuteczność zarządzania i podważa jakość produkcji budowlanej. Na tym tle Filip Busina pokazuje, jak kryzys wpływa na przemiany zarządzania zasobami ludzkimi w firmach budowlanych polegające na racjonalizacji organizacji pracy ukierunkowanej na zmniejszenie kosztów osobowych, gdzie najszybsze i krótkookresowo największe efekty mikroekonomiczne daje redukcja zatrudnienia. Podczas omawiania tego typu zagadnień motywem przewodnim jest charakterystyczna, zwłaszcza dla sytuacji kryzysu, kwestia elastyczności. Autor porusza bowiem problematykę elastyczności działania firm budowlanych w stosunkach gospodarczych z otoczeniem, elastyczność systemów pracy i zatrudnienia, w tym elastyczność umów o pracę (np. krótki termin umowy, kontrakty na konkretne zadania, a także formy „samozatrudnienia”). Zauważa wszakże, że kryzysowy regres działalności gospodarczej nie tylko w budownictwie doprowadza do znacznego wzrostu bezrobocia i z kolei do ogólnego obciążenia systemu opieki społecznej. Bezproduktywne wydatki na zasiłki dla bezrobotnych itp. zwiększają w sposób zwrotny presję na produktywność przede wszystkim poprzez konkurencję zbyt trudną dla części firm budowlanych, głównie małych i średnich.

Elastyczność, indywidualizacja oraz efektywność, w tym ekonomizacja zarządzania zasobami pracy w budownictwie, wystarczają – jak się wydaje – w przekonaniu Filipa Businy do mierzenia się z ludzkim problemem w branży budowlanej. Na takie przekonanie wskazują również inne zawarte w książce spostrzeżenia i wnioski przybierające postać zalecanych postępowań oraz rozwiązań – niekiedy dość typowych



w rynkowych realiach naznaczonych kryzysem. Autor wskazuje, że w większości firm budowlanych zarządzanie zasobami pracy nie jest prowadzone przez wyspecjalizowanego menedżera zasobów ludzkich, głównie w firmach małych, co utrudnia optymalizację zatrudnienia sprowadzoną w książce przede wszystkim do systematycznego naboru i wykorzystywania rozwoju pracowników, tak aby mogli wykonać niezbędne prace i osiągnąć wymaganą wydajność. W tej sytuacji dominującą grupą są pracownicy związani bezpośrednio z czynnościami budowania. Wśród nich względnie uprzywilejowani w zakresie stabilizacji zatrudnienia są ci rzetelni z wysokimi kwalifikacjami i niezbędnym doświadczeniem. Badania Filipa Businy potwierdzają ponadto znaną prawidłowość, że podejście dużych firm budowlanych do zarządzania kadrami jest na tle większości małych i niektórych średnich bardziej strategiczne. Potwierdzają także, że zła sytuacja na rynku budowlanym jest relatywnie korzystna dla takich firm mających wystarczające środki do przetrwania ogólnej stagnacji gospodarczej, co daje im przewagę konkurencyjną. Konkurencyjna firma powinna przy tym ukrywać słabości, przewyżczać zagrożenia oraz eksponować swoje mocne strony. Małe firmy mogą wygrywać walkę konkurencyjną w wyspecjalizowanych branżach, przy dobrych referencjach załogi, posiłkując się doświadczeniem ekspertów. W długim okresie korzystne dla każdej firmy budowlanej jest dążenie do zróżnicowanego profilu produkcji, w tym opanowywanie różnych technik budowlanych. Można to przy tym osiągnąć za pomocą zarządzania personelem. Rekomendacje te podbudowane wynikami badań ankietowych z lat 2012–2013 zakładają przy tym *implicite* konieczność poniesienia społecznych kosztów racjonalizacji zatrudnienia. Sygnalizowany już punkt wyjścia rozumowania Autora akcentującego potrzebę optymalnej – uwzględniającej cele ekonomiczne i społeczne – ochrony zarządzania zasobami ludzkimi jako podstawy dobrego prosperowania firmy budowlanej ulega tu rozmyciu.

Przeprowadzona w książce Filipa Businy analiza i ocena problematyki zarządzania czynnikiem ludzkim w przedsiębiorstwach przemysłu budowlanego w Republice Czeskiej w kryzysowym okresie 2008–2013 są w obranym przezeń zakresie badań w sumie udane. Autor znający różne szczeble praktyki (w latach 2005–2012 pracujący na stanowiskach menedżerskich), dochodzący do naukowego stopnia doktora porusza się swobodnie w różnych aspektach zarządzania zasobami ludzkimi w przedsiębiorstwach i sektorze budowlanym. Tytuł książki zapowiada jednak coś więcej niż przeprowadzoną rzetelną wspartą wątkami teoretycznymi analizę i ocenę tej problematyki na przykładzie Republiki Czeskiej. W tym aspekcie odbioru pracy Filipa Businy pozostaje pewien niedosyt. Autor nie podejmuje próby osadzenia poruszanej problematyki w szerszej perspektywie służenia przez proponowane rozwiązania problemu ludzkiego w budownictwie zmianom kierunków wzrostu ekonomicznego na bezpieczniejsze dla dalszego rozwoju społeczno-gospodarczego. Bezpieczniejsze

w zakresie zażegnania kryzysów, bezrobocia, trwania i rozwoju firm oraz sektora budowlanego itp.

A przecież trzeba pamiętać, że produkty budownictwa, w tym nieruchomości mieszkaniowe, a także inne budowlane elementy infrastruktury osadniczej (społecznej, komunalnej, transportowej itd.) są zasobem odtwarzalnym o długim, sięgającym wymiaru sekularnego okresie użytkowania. Zasób ten jest materialną bazą zaspokajania podstawowych potrzeb społeczno-gospodarczych związanych z osiadłym charakterem cywilizacji ludzkiej. Nachylony społecznie rozwój infrastruktury osadniczej okazać się zatem może istotną, mało dotąd docenianą platformą w przechodzeniu do kierunków wzrostu ekonomicznego w większym stopniu urzeczywistniających trwały zrównoważony rozwój. Budowanie i użytkowanie zasobu infrastruktury osadniczej pełnić może jednocześnie funkcję podbudowy i zasadniczego pola urzeczywistniania tego rozwoju. Pracochłonność powstawania i remontowania, długi okres użytkowania produktu budownictwa, w tym mieszkań i innych budowlanych obiektów infrastruktury osadniczej, możliwość przystosowania tego produktu do przyszłych potrzeb użytkowania stanowią cechy pożądate w realizacji koncepcji trwałego zrównoważonego rozwoju. Koncepcji, która podnosi stabilizującą rolę zasobów naturalnych, w tym przetwarzalnych w sposób efektywny ekonomicznie na dobra podstawowe zaspokajające potrzeby masowe. Produkcja oszczędzająca te zasoby oraz umożliwiająca powszechną konsumpcję i pełne zatrudnienie ludności wytwarzającej głównie takie dobra sprzyjać będzie poczuciu wspólnoty w przestrzeni zamieszkiwania. Niedomagania systemów ekologiczno-przyrodniczych również wymagają przestawiania produkcji na wytwarzanie dóbr podstawowych – funkcjonalnych, o dużej trwałości, znacznym nakładzie pracy żywej i podatności na naprawy oraz regenerację. Potencjalna rola budownictwa w dostarczaniu takich dóbr jest bardzo istotna<sup>13</sup>.

W książce Filipa Businy użyte jest podejście metodyczne nauk społecznych w zakresie badań stosowanych polegające na dążeniu do dogłębnego, niekiedy szczegółowego poznania rzeczywistości społeczno-gospodarczej w celach *stricte* pragmatycznych. Podejście takie związane bezpośrednio z panującym paradygmatem wzrostu gospodarczego dostarcza wartościowej analizy odcinkowej podejmującej trud poznania jakże mało uchwytnej w sumie teraźniejszości. Służąc utrzymaniu owego paradygmatu, jest swego rodzaju bieżącą reakcją badawczą typu indukcyjnego na fakty, zjawiska i problemy pojawiające się w kryzysowych latach 2008–2013, zwiększając prawdopodobieństwo trafnych działań w krótkim okresie. Podejście Filipa Businy ma

<sup>13</sup> M. Cesarski, *Od funkcjonalnego mieszkania ku zrównoważonej przestrzeni zamieszkiwania – rola infrastruktury osadniczej*, „Studia i Prace KES” nr 2(10), 2012, s. 125–149; M. Cesarski, *Infrastruktura osadnicza w gospodarce regionalnej – kwestie równoważenia rozwoju*, „Studia i Prace KES” nr 3, 2012, s. 9–25.



istotne wartości poznawcze w zasygnalizowanym tu zakresie. Książka przypomina jednak zarazem potrzebę podejścia dopełniającego próbującego spojrzenia bardziej dedukcyjnego i zarazem redukcyjnego. Podejścia konfrontującego stosunkowo czytelną przeszłość z naukowymi wyobrażeniami dotyczącymi przyszłości. Takie jakby – akcentując przeciwieństwa – drugie generalne podejście nauk społecznych do szeroko rozumianego rozwoju cywilizacyjnego w zakresie badań stosowanych prowadzi do zapowiedzianej już tezy, że w dobie globalizacji budowlę z zakresu infrastruktury osadniczej stać się powinny, ze względu na konieczną ich masowość, zasadniczym czynnikiem dalszych postępów cywilizacji zachodniej łączących się z lepszym urzeczywistnieniem koncepcji zrównoważonego rozwoju.

Dzisiejszy strukturalny kryzys społeczno-gospodarczy świadczy bowiem jak żaden dotąd inny o wyczerpywaniu się możliwości wzrostu ekonomicznego forsowanego za pomocą mechanizmów wolnego rynku przy redukowaniu sektora publicznego. W takich uwarunkowaniach wspomniana specyfika budownictwa czyni z tego działu gospodarki wyjątkowo niestabilną dziedzinę wytwórczości wpływającą przy tym w sposób decydujący na standardy osadnicze i inne parametry zamieszkiwania. Kryzys uświadamia i uwydatnia zarazem szanse zmieniania paradygmatu *stricte* rynkowego wzrostu ekonomicznego na paradygmat wzrostu urzeczywistnianego w większym stopniu poprzez inicjowany w sektorze publicznym – czyli w sferze państwowej (politycznej) oraz publicznej – prospołeczny rozwój infrastruktury osadniczej jako potencjału stymulowania zrównoważonego rozwoju, a zarazem równoważenia rozwoju przestrzeni zamieszkałej i całej przestrzeni zamieszkiwania. Rola nauk o polityce publicznej jest tu nie do przecenienia, bowiem owo równoważenie zachodzić może z wielu względów przede wszystkim w powszechnie dostępnej fizycznej przestrzeni publicznej, tj. niepaństwowej i nieprywatnej. To właśnie możliwa w sferze publicznej współpraca organów administracji publicznej ze społecznościami zamieszkującymi i ich organizacjami o różnym statusie decyduje o stopniu prospołecznego, proosadniczego kształtu zagospodarowania przestrzennego<sup>14</sup>. Kwestia relacji kryzysu i inwestycji publicznych wspomagających wzrost ekonomiczny obecna w szóstym raporcie Komisji Europejskiej może być dodatkowym bodźcem do dyskusji i badań w tym zakresie. Pracochłonność i inne wskazywane cechy budownictwa rozpatrywane mogą być na tej płaszczyźnie również w aspekcie zarządzania zasobami ludzkimi w przedsiębiorstwach i całym sektorze budowlanym.

<sup>14</sup> J. Osiński, *Sfera publiczna i sfera prywatna – w poszukiwaniu modus vivendi*, w: *Polityka publiczna we współczesnym państwie*, red. nauk. J. Osiński, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2014, s. 13–37; M. Cesarski, *Społeczne myślenie nad mieszkalnictwem i osadnictwem podstawą postępu urbanizacji – próba ujęcia globalnego*, „Problemy Rozwoju Miast” nr 1, 2014, s. 31–42.

Książka Filipa Businy jest na pewno użyteczna dla przedsiębiorców budowlanych oraz innych praktyków działających w sektorze budownictwa i wokół niego. Stanowi ciekawe uzupełnienie współczesnej literatury przedmiotu. Może być również w związku z tym przydatna w pracy naukowej, zwłaszcza w zakresie zarządzania i ekonomiki budownictwa, a także w dydaktyce z zakresu kształcenia zawodowego na poziomie akademickim. Cechy te decydują o jej wartości, a zarazem zasadności polecenia tej pozycji głównie temu gronu Czytelników.